

Wiadomość Tygodnia

STATYSTYKA POWOŁANIOWA ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE

według liczby powołań - stan na 1 października 2020 r.

	ZAKON, ZGROMADZENIE	Postulanci		Nowicjusze		Klerycy		Bracia zakonnici		RAZEM w formacji
		Polacy	Obcokr	Polacy	Obcokr	Polacy	Obcokr	Polacy	Obcokr	
1.	FRANCISZKANIE OFMConv	15	61	11	23	45	41	13	0	209
2.	FRANCISZKANIE OFM	10	1	16	0	75	12	12	1	127
3.	OBLACI M.N.	2	19	6	11	26	37	3	0	104
4.	SALEZJANIE	1	1	9	2	70	8	0	0	91
5.	DOMINIKANIE	34	0	7	0	43	4	2	0	90
6.	JEZUICI	0	0	15	1	48	2	4	1	71
7.	KAPUCYNI	10	4	9	3	28	8	8	0	70
8.	PAULINI	0	4	10	5	30	18	0	1	68
9.	PALLOTYNI	0	9	9	4	19	18	7	0	66
10.	REDEMPTRYŚCI	5	3	4	1	25	20	2	0	60
11.	KARMELECI BOSI	8	1	4	0	18	25	2	1	59
12.	KLARETYNI	1	5	1	2	10	24	1	0	44
13.	MISJONARZE CM	0	0	3	0	29	3	0	0	35
14.	CHRYSTUSOWCY	0	0	1	2	16	8	2	0	29
15.	SALWATORIANIE	0	0	4	2	13	3	1	1	24
15.	MISJONARZE ŚW. RODZINY	2	0	2	1	15	3	1	0	24
16.	MONTFORTIANIE	2	0	2	0	8	0	8	0	20
17.	KAMILIANIE	0	9	0	0	0	9	0	0	18
18.	MARIANIE	4	0	3	0	6	4	0	0	17
18.	CYSTERSI	1	0	2	0	7	0	5	0	15
18.	PIJARZY	0	0	2	0	12	0	0	1	15
18.	SERCANIE	0	0	0	0	9	5	1	0	15
19.	SALETYNI	1	0	0	2	10	1	0	0	14
20.	MICHALICI	4	0	0	0	8	0	0	0	12
20.	ZMARTWYCHWSTAŃCY	2	0	2	0	7	0	1	0	12
21.	ORIONIŚCI	4	0	0	0	7	0	0	0	11
22.	BENEDYKTYNI	3	0	2	0	4	0	0	0	9
22.	TOWARZYSTWO DUCHA ŚW.	2	0	2	0	3	2	0	0	9
23.	BONIFRATRY	0	1	0	0	0	0	7	0	8
23.	FILIPINI	0	0	1	0	7	0	0	0	8

	ZAKON, ZGROMADZENIE	Postulanci		Nowicjusze		Klerycy		Bracia zakonni		RAZEM w formacji
		Polacy	Obcokr	Polacy	Obcokr	Polacy	Obcokr	Polacy	Obcokr	
23.	KAMEDULI	1	0	2	0	3	0	2	0	8
24.	PASJONIŚCI	2	0	2	0	2	0	1	0	7
24.	WERBIŚCI	0	0	1	1	2	2	1	0	7
25.	KARMELICI	3	0	1	0	2	0	0	0	6
25.	MISJONARZE KRWI CHRYSZTUSA	0	0	0	0	1	5	0	0	6
26.	BRACIA SERCA JEZUSOWEGO	1	0	3	0	0	0	1	0	5
27.	KANONCY REGURALNI LATER.	0	0	0	0	3	1	0	0	4
27.	POCIESZYCIELE	0	0	0	0	0	0	4	0	4
27.	ZGROMADZENIE DUCHA ŚW.	0	0	0	0	1	2	1	0	4
28.	MISJONARZE CONSOLACI	1	0	0	0	0	2	0	0	3
28.	TRYNITARZE	1	0	0	0	2	0	0	0	3
28.	CHEMIN NEUF	1	0	1	0	1	0	0	0	3
29.	ALBERTYNI	0	0	0	0	0	0	2	0	2
29.	BAZYLIANIE	0	0	0	0	0	2	0	0	2
29.	BRACIA SZKOLNI	0	0	0	0	0	0	1	1	2
29.	GUANELLIANIE	0	0	2	0	0	0	1	0	2
29.	SERCANIE BIALI	1	0	1	0	0	0	0	0	2
29.	SZENSZTACCY OJCOWIE	2	0	0	0	0	0	0	0	2
30.	JÓZEFICI	0	0	0	0	1	0	0	0	1
30.	OJCOWIE BIALI Misjonarze Afryki	0	0	1	0	0	0	0	0	1
30.	PAULIŚCI	0	0	1	0	0	0	0	0	1
30.	ROGACJONIŚCI	0	0	0	0	1	0	0	0	1
30.	STOW. MISJI AFRYKAŃSKICH	0	0	0	0	1	0	0	0	1
31.	AUGUSTIANIE	0	0	0	0	0	0	0	0	0
31.	BARNABICI	0	0	0	0	0	0	0	0	0
31.	KOMBONIANIE	0	0	0	0	0	0	0	0	0
31.	MARIANIŚCI	0	0	0	0	0	0	0	0	0
31.	SOMASCY OJCOWIE	0	0	0	0	0	0	0	0	0
31.	SYNOWIE NAJŚW. MARYI NIEP.	0	0	0	0	0	0	0	0	0
RAZEM:		123	118	141	60	616	269	92	7	1426

Wiadomości krajowe

NORBERTANKI ROZPOCZĘŁY JUBILEUSZ 900-LECIA ZAKONU



Mszą św. w kościele sióstr norbertanek na Zwierzyńcu zainaugurowano w Krakowie obchody 900-lecia istnienia zakonu. Powstanie wspólnot mniszek i mnichów datuje się na rok 1121, kiedy to w noc Bożego Narodzenia, w dolinie Prémontré we Francji pierwsza grupa młodych mężczyzn złożyła śluby zakonne na ręce św. Norberta.

Z okazji jubileuszu opat generalny zakonu Jos Wouters wystosował do mnichów i mniszek orędzie, w którym zachęca do budowania bliskości wspólnot dzięki mediom społecznościowym.

„Dzięki mediom społecznościowym możemy być blisko siebie sercem i duchem. Każdy przejaw tej bliskości jest obecnie cenny, podczas gdy tak wiele ograniczeń nakłada się na nas, próbując powstrzymać rozprzestrzenianie się pandemii Covid-19” – podkreślił. Obchody jubileuszu potrwają do 9 stycznia 2022 roku.

Norbertanki są zakonem kontemplacyjnym. „Jako kanoniczki św. Ojca Norberta staramy się o uroczyste odprawianie liturgii godzin. Szczególnie czcimy Najświętszy Sakrament i Niepokalaną Matkę Bożą. Staramy się pomagać swoimi modlitwami i ofiarami Kościołowi, Zakonowi i wszystkim potrzebującym” – mówią o sobie. Na Salwatorze w Krakowie zakon norbertanek istnieje od połowy XII wieku. Szczególną czcią otaczane są tu bł. Bronisława (1204–1259) oraz sł. Boża Emilia Podoska (1845–1889). W krakowskim konwencie żyje obecnie 15 sióstr.

Święty Norbert, założyciel Zakonu Premonstraterńskiego, urodził się ok. 1080 r. w Xanten w Niemczech jako potomek możnego rodu szlacheckiego von Gennepe. Młodość spędził na dworze cesarza Henryka V jako dworzaniek rozmilowany w rozrywkach. Głęboka przemiana jego serca, którą przyrównuje się do nawrócenia św. Pawła, miała miejsce ok. 1115 r., gdy – jak podaje tradycja – Norbert pędzący beztrudnie na kolejną ucztę zostaje nieomal rażony piorunem, spada z konia i słyszy głos: „Norbercie, dokąd zmierzasz?”.

Norbert porzuca światowy przepych, rozdaje swój majątek ubogim, oddaje się modlitwie i pokucie. Jako reformator, niezadowolony kaznodzieja, zakonodawca, a później także biskup Magdeburga i kanclerz Cesarstwa, był on obdarzony bogactwem charyzmatów, które przekazał w dziedzictwie synom i córkom założonego przez siebie Białego Zakonu, jak inaczej określa się wspólnotę Kanoników i Kanoniczek Regularnych Zakonu Premonstratensów.

Powstanie zakonu datuje się na rok 1121, kiedy to w noc Bożego Narodzenia, w Prémontré we Francji pierwsza grupa młodych mężczyzn złożyła śluby zakonne na ręce św. Norberta. Zakon premonstraterński wydał wielu świętych i błogosławionych, jak również sławnych pisarzy, artystów, znakomitych teologów i kaznodziejów.

W Polsce znajdują się dwie wspólnoty norbertanek – w Imbramowicach i Krakowie. Za: www.niedziela.pl

KARMEELITANKI DZIECIĄTKA JEZUS ROZPOCZĘŁY JUBILEUSZ 100-LECIA ZAŁOŻENIA ZGROMADZENIA

W pierwszą Niedzielę Adwentu 2020 Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus rozpoczęły Wielki Jubileusz 100-lecia założenia Zgromadzenia. Cały rok 2021 – aż do 2 lutego 2022 – będzie Rokiem Jubileuszowym. Na ten czas łaski Zgromadzenie otrzymało apostolskie błogosławieństwo Ojca Świętego Franciszka, a Penitencjaria Apostolska w Rzymie, swoim dekretem z 22 października 2020 r., udzieliła siostrze Zgromadzenia oraz wszystkim uczestnikom celebracji jubileuszowych daru odpustu zupełnego, który będzie można zyskiwać każdego dnia w określonych okolicznościach pod zwykłymi warunkami

Obchody jubileuszowe zostały zainicjowane 29 listopada br. o godz. 12.30 przez biskupa diecezjalnego Romualda Kamińskiego w katedrze warszawsko-praskiej, gdyż na terenie tejże diecezji znajduje się Dom Generalny naszego Zgromadzenia. Liturgię poprzedziła

animacja multimedialna na temat historii Zgromadzenia.

Centralne uroczystości jubileuszowe zaplanowane są na dzień 31 lipca 2021 r. w katedrze sosnowieckiej, pod przewodnictwem abpa Salvatore Pennacchio Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. W prowincji krakowskiej Zgromadzenia główna Msza św. jubileuszowa będzie miała miejsce w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej i św. Rafała Kalinowskiego w Czernej 20 listopada 2021 r.



Prowincja łódzka będzie świętować jubileusz w archikatedrze w Łodzi 9 października 2021 r., pod przewodnictwem abpa Grzegorza Rysia, metropolity łódzkiego. W samym dniu 100-rocznicy założenia Zgromadzenia, 31 grudnia 2021 r., będziemy celebrować Eucharystię w kościele zakonnym przy Domu

Macierzystym Sosnowcu – jeśli Opatrzność pozwoli – pod przewodnictwem Ojca Generała Zakonu Karmelitów Bosych.

Ponadto, w ciągu Roku Jubileuszowego w kościołach parafialnych, przy których mieszkają i pracują siostry, będą celebrowane Msze św. dziękczynne za Zgromadzenie z udziałem parafian oraz z możliwością uzyskania odpustu zupełnego. Nasze modlitwę dziękczynną rozszerzymy o wymiar błagalny w intencjach za: Ojca Świętego Franciszka, za Kościół, o beatyfikację Założycieli: sł. B. o. Anzelma Gądka OCD i czcig. sł. B. m. Teresy Kierocińskiej, za dzieła ewangelizacyjne, misyjne i charytatywne Zgromadzenia oraz o nowe powołania do naszej rodziny zakonnej.

Wszystkie zaplanowane celebracje z udziałem sióstr i wiernych świeckich, co do ilości uczestników, są uzależnione od sytuacji epidemiologicznej w Polsce. Zapraszamy do udziału w naszych uroczystościach także poprzez media. s. *Konrada Z. Dubel CSCIJ*

Za: www.karmel.pl

ISKK INAUGURUJE OBCHODY 50-LECIA ISTNIENIA PUBLIKACJĄ KSIĄŻKOWĄ

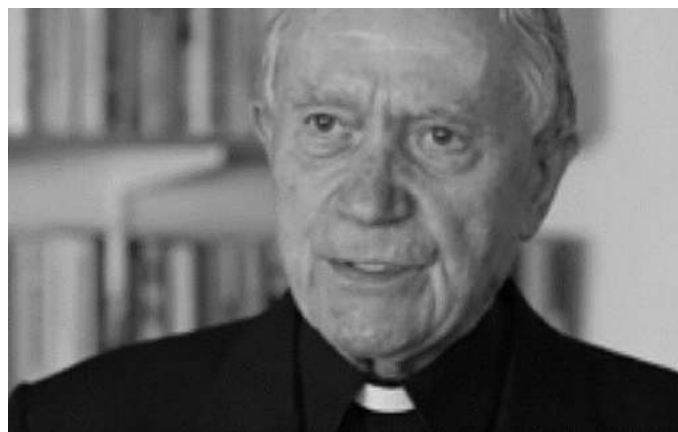
Staraniem Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC ukazała się po raz pierwszy drukiem publikacja ks. Witolda Zdaniewicza zatytułowana „System społeczny zakonu a funkcja apostołska (na przykładzie żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce” z 1974. W ten sposób ISKK zainaugurował obchody 50-lecia istnienia.

Książka wydana została w Wydawnictwie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prezentuje prowadzone w latach '70 badania żeńskich zakonów w Polsce, a także proponuje oryginalną teorię własną zakonu. Jednocześnie pytanie badawcze, które Zdaniewicz stawia w swojej rozprawie, a które dotyczy znaczenia Soboru Watykańskiego II dla funkcjonowania żeńskich zgromadzeń, wpisuje się w dominujący nurt podejmowanych wówczas na świecie badań nad tym zagadnieniem.

Teoria zakonu opracowana przez Zdaniewicza zakłada rozumienie zakonu jako systemu społecznego, składającego się z następujących elementów: struktury (m.in. członkowie, cel, a więc miłość do Boga, bliźnich i dążenie do świętości, rady ewangeliczne oraz życie wspólnotowe i władza), funkcji (adaptacyjna, apostołska, doskonalenia członków i zachowania systemu), mikrostruktur, czyli m.in. struktury funkcji w zakonie i klasztorze oraz władzy czy więzi nieformalnych.

Z przeprowadzonych przez Zdaniewicza badań wynika, że wówczas dla zakonnic w Polsce ważniejsza była koncentracja na pierwszym zbiorze praktyk. Nie tylko miały one ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym, ale też nie były nim zainteresowane: „rzadko” słuchały radia (5,7% zakonnic robiło to co-

dziennie), oglądały telewizję (3,6%) czy czytały gazety (6,1%), z kolei „czasem” – odpowiednio: 49,4%, 58,2%, 60,9%. Postawy zakonnice skierowane były więc do środka, a reformy soborowe wymagały od nich skierowania na zewnątrz.



Ks. prof. Witold Zdaniewicz SAC

Ks. Witold Zdaniewicz urodził się 11 grudnia 1928 r. w Ołtarzewie. W 1945 r. wstąpił do nowicjatu księży pallotynów. W roku 1952 rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej w Sekcji Filozofii Praktycznej (kierownikiem Katedry Socjologii Chrześcijańskiej był wówczas prof. Czesław Strzeszewski). W 1956 r. pod kierunkiem prof. Józefa Majki napisał pracę magisterską zatytułowaną „Augustyńska filozofia pracy”. W roku 1958 Zdaniewicz obronił pracę doktorską pod tytułem „Wskazania Piusa IX w liście Quae nobis a ich realizacja w Polsce. Próba oceny polskiej Akcji Katolickiej jako czynności społecznej, na podstawie socjografii polskiej Akcji Katolickiej” napisaną pod kierunkiem prof. Strzeszewskiego. W roku 1971 we współpracy ze współbraćmi, przede wszystkim dr. Piotrem Tarasem, Zdaniewicz

zainicjował działalność Biura Badań Statystycznych, które potem przekształciło się w Zakład Socjologii Religii, a w 1991 r. w Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. W 1974 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego w zakresie socjologii religii. W tym samym roku zorganizował pierwszy zjazd socjologów religii, na którym wykład wygłosił Prymas Stefan Wyszyński. Ks.

Zdaniewicz współtworzył również środowisko socjologów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest jednym z najważniejszych przedstawicieli lubelsko-warszawskiej szkoły socjologii religii.
Za: KAI

NAGRODA DLA KAPUCYŃSKIEGO „DZIEŁA POMOCY O. PIO”

Dzieło Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie zostało laureatem pierwszego miejsca w kategorii „Organizacja działająca na terenie Archidiecezji Krakowskiej na rzecz pomocy dla potrzebujących”.

Br. Grzegorz Marszałkowski, dyrektor kapucyńskiej organizacji, wskazał na pięć grup, które jednoczy Dzieło Pomocy. Są to: ok. 2 tys. osób bezdomnych na terenie Krakowa, kilkanaście tysięcy dobrodziejów z całej Polski, ponad 200 wolontariuszy, ok. 40 świeckich pracowników i kilkunastu braci kapucynów. – To duża grupa ludzi, którzy sobie nawzajem pomagają i mają wrażliwość na człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji. Dla Pana Jezusa i Jego Kościoła ubodzy zawsze byli uprzywilejowaną, vipowską grupą. My też z miłością staramy się do tych osób podcho-

dzić – mówił br. Grzegorz Marszałkowski.



– Obecność braci kapucynów pomaga nam realizować naszą misję w duchu ewangelicznym. To jest bardzo ważne, żeby na człowieka spojrzeć nie tylko w wymiarze materialnym i fizycznym, ale też duchowym. To jest kierunek, który naszym działaniom nadaje nasz patron – św. Ojciec Pio, który tak właśnie postrzegał pomoc każdemu człowiekowi – podkreślała Jolanta Kaczmarczyk. Zastępca dyrektora Dzieła Pomocy poinformowała, że nagroda finansowa

zostanie przeznaczona na wsparcie programów mieszkaniowych prowadzonych przez organizację, czyli finansowanie pobytu osób bezdomnych w hostelach, mieszkaniach wspieranych i chronionych, gdzie podopieczni Dzieła pokonują życiowe trudności i w ten sposób dążą do pełnego powrotu do społeczeństwa.

Laureatów konkursu „Błogosławieni Miłosierni 2020” ogłoszono w czasie obchodów IV Światowego Dnia Ubogich. Zwycięzców wyłoniła kapituła w składzie: ks. Tomasz Stec – Wiceekonom Archidiecezji Krakowskiej, Zygmunt Berdychowski – Prezes Fundacji Forum Ekonomicznego w Krynicy, które ufundowało pulę nagród konkursu, s. Weronika Figas ze Zgromadzenia Sióstr Albertynek, ks. Grzegorz Wicher – zastępca Dyrektora Caritas Archidiecezji Krakowskiej, Jakub Kwaśnik – kierownik Działu Pomocy Arcybactwa Miłosierdzia.
Za: www.diecezja.pl

KWARANTANNA W LICHENIU I GDAŃSKU

Licheń Marianie. W związku z wykryciem w naszym domu zakonnym obecności wirusa COVID-19, w trosce o zdrowie pielgrzymów, pracowników i swoje, podjęliśmy decyzję o poddaniu się kwarantannie całej wspólnoty zakonnej Księża Marianów w Licheniu Starym, od dnia 29 listopada 2020r.

Osoby, u których potwierdzono obecność wirusa COVID-19 pozostają w izolacji, od dłuższego czasu nie posługiwały w bazylice, ani w innych kościołach objętych posługą duszpasterską, a więc nie miały kontaktu z wiernymi.

Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej pozostaje otwarte dla pielgrzymów. Msze św. będą odprawiane według dotychczasowego porządku, zarówno w bazylice, jak i w kościołach: parafialnym oraz w kościele w lesie grąblińskim. Posługę sakramentalną sprawować będą Księża Marianie z innych parafii mariańskich i zamieszkają poza domem zakonnym. Wszystkie zamówione intencje mszalne indywidualne, oprócz intencji stałych w bazylice, zostaną odprawione w kaplicy domu zakonnego. Adoracja Najświętszego Sakramentu w bazylice zostaje czasowo zawieszona.

Kancelaria parafialna na czas kwarantanny pozostanie zamknięta. W szczególnych przypadkach prosimy o kontakt z księdzem wikariuszem Markiem Kordaszewskim – numer telefonu 503061315. Kancelaria dla pielgrzymów i Biuro Obsługi Pielgrzyma pozostają czynne jak dotychczas.

Z modlitwą i pamięcią, a także polecając się Waszej życzliwości i modlitwie, Księża Marianie.
Za: www.lichen.pl



Gdańsk Dominikanie. Bazylika św. Mikołaja i klasztor dominikanów będą zamknięte do poniedziałku w związku z nałożeniem przez Sanepid kwarantanny z powodu kontaktu z osobą zarażoną koronawirusem – poinformowali dominikanie.

Gdańscy dominikanie poinformowali o decyzji Sanepidu w sobotę na swojej stronie internetowej. „Informujemy, że Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gdańsku nałożyła dziś na klasztor kwarantannę oraz nakaz zamknięcia kościoła do poniedziałku 30 listopada 2020 (włącznie) z powodu kon-

taktu naszej wspólnoty z osobą zarażoną wirusem” – napisali dominikanie w komunikacie na stronie gdansk.dominikanie.pl. „Wszyscy jesteśmy zdrowi, bez niepokojących objawów. Msze

św. z zamkniętej bazyliki są transmitowane na naszym kanale YouTube. Zapraszamy do wspólnej modlitwy” – dodali dominikanie. Za: www.deon.pl

OBLACI W OPOLU BUDUJĄ KOŚCIÓŁ I WSPIERAJĄ HOSPICJUM

Niepozorny domek przy ulicy Mossora w Opolu – tymczasowy klasztor misjonarzy oblatów. W okolicy wiedzą o tym wszyscy. O każdej porze i w każdej sprawie można tutaj przyjść i spotkać się z zakonnikami. Proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II, o. Damian Dybała OMI, wciąż przypomina – jeśli ktoś potrzebuje jakiegokolwiek pomocy, zapraszam – adres i numer telefonu znacie. Obecnie wspólnota parafialna zaangażowała się w zbiórkę artykułów dla po-

dopiecznych Domowego Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Inicjatywa zrodziła się w placówce oświatowej, w której ojciec Dybała uczy katechezy, ale bardzo szybko w akcję włączyli się parafianie.



Odzew parafian był duży – tłumaczy proboszcz. Początkowo zbierano środki dla konkretnej rodziny: Ludzie się zgłaszają i na pewno pomoc będzie większa, niż dla jednej rodziny.

Ojciec Dybała jest proboszczem budującej się parafii – stoi już klasztor w stanie surowym, postępują prace przy wznoszeniu kościoła. Komentując pomoc, jaka okazywana jest we wspólnocie parafialnej w różnych sytuacjach oraz włączanie się w nowe akcje, tłumaczy z prostotą: „Jak się człowiek dzieli, to dobro do niego wraca”.

Za: www.karmelici.pl, red.

ZDALNE SZKOLENIE DLA ODPOWIEDZIALNYCH ZA INFORMACJĘ I KOMUNIKACJĘ W KOŚCIELE

„Po raz pierwszy od 2007 r. szkolenie osób odpowiedzialnych za komunikację w Kościele odbyło się online (24 listopada 2020 r.). Udział w nim wzięły 64 osoby duchowne, konsekrowane i świeckie.

Warsztaty dotyczyły m.in. ewangelizacji w mediach społecznościowych, parafii online na wsi i w mieście w czasie pandemii, redagowania zapowiedzi i relacji z wydarzeń, oświadczeń i sprostowań prasowych, komunikacji Kościoła wobec nawrócenia pastoralnego, znaczenia mediów własnych w budowaniu pozytywnych relacji w sytuacjach kryzysowych oraz wystąpień publicznych.

Spotkanie ludzi odpowiedzialnych za komunikację zakończyło się ponad dwugodzinną debatą o Kościele z udziałem dwóch osób pokrzywdzonych przez duchownych.

„Serdeczne dzięki za organizację warsztatów i za integrację środowiska ludzi tworzących kościelne media”. „Pomysł tych

warsztatów to musiało być natchnienie Ducha Świętego! Wielkie dzięki”. „Drodzy organizatorzy, jesteście jak Kazimierz Wielki polskiej komunikacji kościelnej” – pisali w nocy w mediach społecznościowych uczestnicy szkolenia.



Pierwsze warsztaty odbyły się w Krakowie, następne w Turnie koło Radomia, kolejne w Warszawie, a od kilku lat mają miejsce w Konstancinie-Jeziornie. Organizatorami są: prof. Monika Przybysz, Katarzyna Ferens, ks. prof. Józef Kloch i o. Jan Maria Szewek OFMConv. Za: www.franciszkanie.pl

KARMELECI SZYKUJĄ KAPITUŁĘ

Nie było łatwym wybrać braci do tej pracy, tym bardziej dziękuję wam za dyspozycyjność, odpowiedzialność i chęć do pracy – tymi słowami o. Prowincjał Bogdan Meger rozpoczął pierwsze posiedzenie Komisji Przygotawczej Kapituły Prowincjalnej 2021, które odbyło się w siedzibie Kurii Prowincjalnej Zakonu Karmelitów w Krakowie 25 listopada br.

W jej skład powołanych zostało 5 braci, którzy spośród siebie wybrali przewodniczącego i sekretarza: o. Karol Amrož – przewodniczący, o. Andrzej Gierczak – sekretarz, o. Mirosław Sokoliński, o. Janusz Bębniak i o. Wiesław Strzelecki. Zadaniem komisji będzie przede wszyst-

kim przygotowanie XXI powojennej Kapituły Prowincjalnej Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel Prowincji Polskiej – od tematu, który nie powinien być tylko teorią do szczegółowego programu.



Wcześniej przeprowadzony zostanie wybór członków Kapituły, którzy dołączą do urzędników prowincji wchodzących z mandatu pełnionej funkcji. Po raz drugi

w historii polskiej Prowincji, Komisja przeprowadzi korespondencyjne wybory na nowego prowincjała. Podczas pierwszego posiedzenia przygotowane zostały karty do głosowania na kandydatów na urząd „pierwszego karmelity” oraz list zachęcający do współpracy w przygotowaniu tematyki kapitułnej.

Wyniki pierwszego doradczego głosowania na urząd prowincjała powinny być znane już przed świętami Bożego Narodzenia. Następnie przygotowane zostanie pierwsze głosowanie kanoniczne, do którego wejdą pierwsi trzej kandydaci z głosowania doradczego z największą liczbą głosów.

XXI Kapituła Prowincjalna rozpocznie się 16 maja 2021r. w klasztorze w Krakowie pod przewodnictwem o. Generała w

dzień święta w. Andrzeja Boboli – patrona Polski i św. Szymona Stocka, które-

mu Matka Najświętsza w objawieniu z nocy z 15 na 16 lipca 1251r. podarowała

Szkaplerz święty – dziś znak rozpoznawczy karmelity. Za: www.karmelici.pl

KARMELITANKI BOSE ZACHĘCAJĄ DO POWIERZANIA IM INTENCJI W ADWENCIE

Na czas Adwentu można poprosić o modlitwę karmelitanki bose. Wystarczy na stronie internetowej ze specjalną skrzynką wybrać klasztor i wpisać swoją intencję. „Wybierz klasztor i napisz intencję do modlitwy” – zachęcają zakonnice. Jak wyjaśniają, są powołane do modlitwy „za wszystkich ludzi: za kapłanów, za poszukujących, zagubionych, cierpiących, za cały świat”.

„Wierzmy, że moc modlitwy sięga tam, dokąd nie dotrze żadna pomoc ani żadne ludzkie działanie, a zarazem – żyjąc w ukryciu ścisłej klauzury, w Kościele i dla Kościoła – świadczymy, że Bóg sam wystarcza” – podkreślają. Dodają także, że swoją „cichą obecnością” pragną otworzyć przestrzeń spotkania wszystkim szukającym Boga.

Aby poprosić mniszki o modlitwę, wystarczy wejść na stronę internetową dumanie.pl, wybrać klasztor i wpisać swoją intencję.

Intencje przyjmują mniszki w 9 klasztorach: dwóch w Krakowie i po jednym w Zakopanem, Gdyni, Gnieźnie, Łasinie, Spręcowie, Warszawie i Włocławku. Za: www.niedziela.pl

JUBILEUSZ 25-LECIA PIJARSKICH SZKÓŁ W ŁOWICZU

Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu obchodzą w tym roku jubileusz 25 lat istnienia. Główne uroczystości odbyły się 28 listopada w kościele pijarskim pw. Matki Bożej Łaskawej i św. Wojciecha. Uczestniczyli w nich dyrektor szkoły, o. Prowincjał, władze lokalne, nauczyciele oraz uczniowie.

Jubileusz rozpoczął się wspólną Mszą Świętą, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji łowickiej Wojciech Osiał. Obecni byli również o. Mateusz Pindelski, Prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów oraz rektorzy Kolegium

Pijarskiego, którzy pracowali w szkole na przestrzeni lat.



Ksiądz biskup podczas homilii zwrócił uwagę, że Pijarskie Szkoły zapewniają swoim uczniom zarówno korzenie (wiarę i tradycję), jak i skrzydła (dobrą edukację). Zachęcił zebranych, aby nie traktowali wiary jako prywatnej sprawy, ale śmiało dawali świadectwo swoim życiem.

Po Eucharystii odbyło się ślubowanie uczniów klas I szkoły podstawowej oraz pasowanie na ucznia szkoły. Tego dnia zostały również wręczone stypendia naukowe uczniom, a nauczycielom i pracownikom szkoły – nagrody. O. Mateusz wręczył również kalasantyńskie statuetki dwóm nauczycielom – Agnieszce Bochniak i Ewie Staniszewskiej, wicedyrektor szkoły. Przedstawiciel Rady Powiatu Marek Jędrzejczak złożył także na ręce dyrektora szkoły – Przemysława Jabłońskiego podziękowania za edukację dzieci i młodzieży.

Podczas wydarzenia można było również podziwiać wystawę, która przedstawiała historię placówki w Łowiczu. Będzie ona jeszcze dostępna przez kilka tygodni. Za: www.pijarzy.pl

Refleksja tygodnia

PAPIEŻ NA ROZPOCZĘCIE ADWENTU: WIARA TO HISTORIA MIŁOSNA

Wiara to nie woda, która gasi, to palący ogień; to nie środek uspokajający dla tych, którzy są zestresowani, to historia miłosna dla tych, którzy są zakochani w Bogu – powiedział dziś papież Franciszek podczas Mszy św. w I Niedzielę Adwentu, jaką odprawił w bazylice św. Piotra w Watykanie wraz z 11 spośród 13 nowo mianowanych dzień wcześniej kardynałów. Poniżej znajdziecie pełny tekst homilii Papieża

Dzisiejsze czytania proponują dwa słowa kluczowe dla okresu Adwentu: bliskość i czuwanie. Bliskość Boga i nasze czuwanie: gdy prorok Izajasz mówi, że Bóg jest blisko nas, to Jezus w Ewangelii wzywa nas do czuwania w oczekiwaniu na Niego.

Bliskość. Izajasz zaczyna od zwrócenia się do Boga przez „ty”: „Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem” (63, 16). I kontynuuje: „Ucho nie słyszało [...] żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność” (64, 3). Przychodzą na myśl słowa Księgi Powtórzonego Prawa: „Bo któryż naród wielki ma bogów

tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?” (4, 7). Adwent to czas, aby przypomnieć sobie o bliskości Boga, który do nas zstąpił. Ale prorok idzie dalej i prosi Boga, aby zbliżył się jeszcze bardziej: „Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił!” (Iz 64, 1). Prosiłszy też o to w Psalmie: „Powróć, nawiedz nas, przyjdź nam z pomocą” (por. Ps 79, 15.3). „Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu” to często początek naszej modlitwy: pierwszym krokiem wiary jest powiedzenie Panu, że Go potrzebujemy, że potrzebujemy Jego bliskości.

Jest to również pierwsze orędzie Adwentu i Roku Liturgicznego – rozpoznać Boga bliskiego i powiedzieć Mu: „Zbliź się ponownie!”. On chce przyjść blisko nas, ale proponuje siebie a nie narzuca; to od nas zależy, czy będziemy niestrudzenie mówili do Niego: „Przyjdź!”, od nas zależy, to modlitwa Adwentu: „Przyjdź!”. Adwent przypomina nam, że Jezus przyszedł między nas i ponownie przyjdzie u kresu czasu. Ale zastanawiamy się, czemu służą te przyjscia, jeśli nie przychodzi dzisiaj w naszym życiu? Zaprośmy Go. Niech w naszych ustach za-

brzmia słowa typowego wezwania adwentowego: „Przyjdź, Panie Jezu” (Ap 22, 20), tym wezwaniem kończy się Apokalipsa: „Przyjdź, Panie Jezu”. Możemy je wypowiedzieć na początku każdego dnia i powtarzać często, przed spotkaniami, nauką, pracą i decyzjami, które trzeba podjąć, w chwilach najważniejszych i w momentach próby: Przyjdź, Panie Jezu. Mała modlitwa rodząca się z serca, możemy ją odmawiać w okresie Adwentu, powtarzając: „Przyjdź, Panie Jezu”.



W ten sposób, prosząc o Jego bliskość, będziemy się ćwiczyć w naszej czujności. Ewangelia Marka zaproponowała nam dzisiaj część końcową ostatniego przemówienia Jezusa, które streszcza się w jednym słowie: „Czuwajcie!”. Pan powtarza je cztery razy w pięciu wersetych (por. Mk 13, 33-35.37). Ważne jest zachowanie czujności, ponieważ życiowym błędem jest zatracenie się w tysiącach rzeczy i nie zauważenie Boga. Święty Augustyn powiedział: „Timeo Iesum transeuntem” (Serm., 88, 14, 13), „boję się, że Jezus przejdzie i że Go nie rozpoznam”. Gdy jesteśmy zaabsorbowani naszymi pożytkami – każdego dnia to odczuwamy – zaabsorbowani naszymi pożytkami i rozproszeni wieloma próżnościami, ryzykujemy, że utracimy to, co istotne. Dlatego dzisiaj Pan powtarza „do wszystkich, czuwajcie!” (Mk 13, 37), czuwajcie! Uważajcie.

Ale jeśli musimy czuwać, to znaczy, że jesteśmy w nocy. Tak, teraz nie żyjemy w dniu, ale w oczekiwaniu na dzień, pośród ciemności i znojów. Nadejdzie dzień, kiedy będziemy z Panem. Przyjdzie, nie zniechęcajmy się. Noc minie, powstanie Pan, osądzi nas Ten, który za nas umarł na krzyżu. Czuwać to tego oczekiwać, to nie dać się opanować zniechęceniu, to się nazywa: żyć w nadziei. Tak jak zanim się urodziliśmy, byliśmy oczekiwani przez tych, którzy nas kochali, tak teraz jesteśmy oczekiwani przez Uosobioną Miłość. A skoro jesteśmy oczekiwani w niebie, to po co żyć roszczeniami doczesnymi? Po co uganiać się za odrobiną pieniędzy, sławy, sukcesu, wszystkich tych rzeczy, które przemijają? Po co marnować czas, by narzekać na noc, podczas gdy czeka nas światło dnia? Po co szukać promotorów... aby zrobić karierę i awansować nas w karierze? Wszystko przemija. Czuwajcie, mówi Pan.

Nie łatwo trwać na czuwaniu, a nawet czymś bardzo naturalnym w nocy sen jest. Nie potrafili tego uczniowie Jezusa, którym kazał czuwać „z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem” (por. w. 35). Właśnie w tych godzinach przestali czuwać: wieczorem, podczas Ostatniej Wieczerzy, zdradzili Jezusa; w nocy posnęli; przy pianiu koguta zaparli się Go; rano pozwolili, żeby został skazany na śmierć. Nie czuwali, posnęli. Ale to samo odrętwienie może spaść na nas. Istnieje niebezpieczny sen: sen mierności. Przychodzi, gdy zapomina-

my o naszej pierwszej miłości i bezwładnie idziemy naprzód, dbając tylko o spokojne życie. Ale bez porywów umiłowania Boga, bez oczekiwania na Jego nowość, stajemy się miernymi, letnimi, światowymi. I to niszczy wiarę, bo wiara jest przeciwieństwem przeciętności: jest żarliwym pragnieniem Boga, jest nieustanną śmiałością nawracania się, jest odwagą miłowania, jest zawsze pójściem do przodu. Wiara to nie woda, która gasi, to palący ogień; to nie środek uspokajający dla tych, którzy są zestresowani, to historia miłosna dla tych, którzy są zakochani! Dlatego też Jezus nienawidzi letniości bardziej niż czegokolwiek innego (por. Ap 3, 16). Widać pogardę Boga dla letnich.

Jak zatem możemy przebudzić się ze snu miernoty? Najłatwiej uczynić to przez czuwanie modlitwy. Modlić się to zapalić światło w nocy. Modlitwa budzi nas ze zubożenia życia horyzontalnego, podnosi nasze spojrzenie ku górze i dostraja nas do Pana. Modlitwa pozwala Bogu, by był blisko nas; wyzwala nas zatem od samotności i daje nadzieję. Modlitwa daje życiu tlen: tak jak nie można żyć bez oddychania, tak też nie można być chrześcijaninem bez modlitwy. I bardzo potrzeba chrześcijan, którzy czuwaliby nad tymi, którzy śpią, ludzi adorujących, orędowników, którzy dzień i noc zanosiliby mroki historii przed Jezusa będącego światłem świata. Potrzeba ludzi adorujących. Trochę zatraciliśmy poczucie adoracji. Trwania w milczeniu przed Panem, adorując. Letniość to miernota.

Jest ponadto drugi sen wewnętrzny: sen obojętności. Człowiek obojętny widzi wszystko jednakowe, jak w nocy, i nie obchodzi go ktoś znajdujący się blisko niego. Kiedy obracamy się jedynie wokół siebie i naszych potrzeb, obojętni na potrzeby innych, do naszego serca zstępuje noc. Serce staje się mroczne. Szybko zaczynamy narzekać na wszystko, potem czujemy się ofiarami wszystkich, trzeba wszędzie szukać spisków. Narzekanie, czujemy się ofiarami i spiski. To łańcuch. Dziś ta noc zdaje się spadać na wielu, którzy wymagają dla siebie a nie interesują się innymi.

Jak przebudzić się z tego snu obojętności? Z czujnością ofiarnej miłości. Aby wnieść światło w ten sen miernoty, letniości, trzeba czujności modlitwy. Aby przebudzić nas z tego snu obojętności, trzeba czujności miłości. Miłość jest bijącym sercem chrześcijanina: tak jak nie można żyć bez bicia serca, tak też nie można być chrześcijaninem bez miłości. Niektórym ludziom wydaje się, że okazywanie współczucia, pomoc, służba to coś dla frajerów! W gruncie rzeczy to jedyne, co zwycięża, ponieważ jest już skierowane ku przyszłości, na dzień Pana, kiedy wszystko przeminie a tylko miłość pozostanie. To właśnie poprzez uczynki miłosierdzia zbliżamy się do Pana. Prosiłmy o to dzisiaj w modlitwie kolekty: „Spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Pana”. Chęć wychodzenia na spotkanie Chrystusa poprzez dobre uczynki. Jezus przychodzi, a droga, by wyjść Mu na spotkanie, jest wyznaczona: są to uczynki miłosierdzia.

Drodzy bracia i siostry, modlić się i miłować – to właśnie jest czuwanie. Kiedy Kościół uwielbia Boga i służy bliźniemu, nie żyje w nocy. Nawet jeśli jest znudzony i ciężko doświadczony, podąża ku Panu. Przyzywajmy Go: Przyjdź Panie Jezu, potrzebujemy Ciebie! Przyjdź blisko nas! Ty jesteś światłem: przebudź nas ze snu miernoty, zbudź nas z mroku obojętności. Przyjdź, Panie Jezu, spraw, aby nasze roztargnione obecnie serca stały się czujne: spraw, abyśmy poczuli pragnienie modlitwy i potrzebę miłowania.

Za: www.wroclaw.gosc.pl

Wiadomości zagraniczne

190. ROCZNICA OBJAWIENIA CUDOWNEGO MEDALIKA

„Cudowny medalik jako medalik Niepokalanego Poczęcia znany jest wielu ludziom wiary na całym świecie, szczególnie członkom Rycerstwa Niepokalanej. Dokładnie 190 lat temu, 27 listopada 1830 r. Najświętsza Maryja Panna objawiła się świętej Katarzynie Labouré w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy rue du Bac w Paryżu. Niepokalana poleciła św. Katarzynie rozpowszechnić medalik według przedstawionego wzoru. Papież Leon XIII 23 lipca 1894 r. ustanowił święto Najświętszej Maryi Panny objawiającej cudowny medalik.

„27 listopada 1830 roku, w sobotę przed pierwszą niedzielą adwentu, o godz. 17.30, gdy zapadło milczenie po przeczytaniu pierwszej części tekstu rozmyślenia, usłyszałam szelest, jaki wydaje poruszana jedwabną suknią, pochodzący od strony ambony, z miejsca, na którym zawieszony jest obraz świętego Józefa. Gdy spojrzałam w tamtą stronę, ujrzałam Najświętszą Dziewicę, stojącą na wysokości obrazu świętego Józefa. Jej postać była wyraźnie widoczna. Ubrana była w białą jedwabną suknię, błyszczącą jak jutrzienka. Miała również biały, długi welon sięgający do stóp. Pod welonem można było dostrzec włosy. Twarz pozostawała niezastonięta. Oczy miała wzniesione ku niebu. Stopy opierały się na kuli, czy raczej na półkuli, w każdym razie widziałam tylko połowę kuli. Inną kulę Najświętsza Dziewica trzymała w dłoniach, ułożonych w sposób naturalny na wysokości piersi. Ta

kula oznaczała glob ziemski. Cała postać promieniowała takim pięknem, że nie potrafię tego opisać.

Po pewnej chwili na palcach Najświętszej Dziewicy dostrzegłam pierścienie, ozdobione drogimi kamieniami i perłami różnej wielkości i kształtu. Wszystkie rzucały różnorakie promienie. Te promienie, skierowane ku dołowi, jaśniały takim blaskiem, że w ich świetle stały się zupełnie niewidoczne stopy Dziewicy.



Gdy oglądałam to niebiańskie widzenie, Najświętsza Dziewica skierowała na mnie wzrok. Usłyszałam wówczas głos, który mówił: «Glob, który widzisz, przedstawia całą ziemię. Przedstawia też Francję. Nade wszystko zaś przedstawia każdego człowieka. Promienie oznaczają łaski, jakie zlewam na tych, którzy mnie proszą». (...) Wokół postaci Najświętszej Dziewicy dostrzegłam owalny obraz, na którym pojawiły się złote litery tworzące napis: «O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy». Równocześnie usły-

szłam głos: «Postaraj się, aby wybito medalik według tego wzoru; wszyscy, którzy będą go nosić, otrzymają wiele łask; wielkimi dobrodziejstwami będą obdarzani wszyscy noszący go z wiarą». Odniosłam wrażenie, że obraz, który widziałam, odwrócił się i zobaczyłam drugą stronę medalika. Po kilku dniach w czasie rozmyślenia zastanawiałam się, jak właściwie powinna wyglądać ta druga strona medalika. Usłyszałam wtedy głos: «Litera M i dwa serca mówią wystarczająco dużo» – napisała św. Katarzyna Labouré.

Św. Maksymilian Kolbe nakreślając program Rycerstwa Niepokalanej (MI) podkreślił: „Motywem naszego działania jest miłość do Najświętszego Serca Jezusowego, to znaczy miłość Boga. Na tym polega doskonałość i uświęcenie, do których chcemy pociągnąć wszystkich teraz i w przyszłości za pośrednictwem Niepokalanej i Jej kochającego Serca (jak na medaliku), ponieważ imię Maryi ściśle związane jest z krzyżem Jezusa”.

Również wezwanie, które św. Katarzyna ujrzała w objawieniu: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy” św. Maksymilian uczynił fundamentalną modlitwą członków Rycerstwa Niepokalanej. Cudowny medalik wraz z modlitwą jest znakiem tożsamości Rycerzy Niepokalanej. Za: www.niedziela.pl

KARDYNAŁ GAMBETTI - INŻYNIER, FRANCISZKANIN

Pandemia pokazała nam paradoksalnie, jak bardzo potrzebujemy dziś bliskości. Myślę, że jest to jeden z kluczy do zrozumienia posługi biskupa – uważa kardynał nominat Mauro Gambetti. Do niedawna pełnił on funkcję przełożonego klasztoru franciszkanów konwentualnych w Asyżu. W sobotę Papież zaliczył go w poczet kardynałów. W ubiegłą niedzielę przyjął sakrę biskupią.

Rozmawiając z Radiem Watykańskim, kard. Gambetti zwrócił uwagę na wyjątkowy kontekst pandemii, w jakim został on powołany do nowej posługi w Kościele. „Sytuacja sanitarna nas warunkuje. Nie jesteśmy wolni, wciąż jednak mamy wiele możliwości, by okazać innym bliskość”.

Odnosił się również do faktu, że jest on pierwszym od 1861 r. franciszkaninem konwentualnym zaliczonym w poczet kardynałów i to przez Papieża, który przyjął imię Franciszek.



„Ta zbieżność, fakt, że franciszkanin otrzymuje purpurę od Papieża Franciszka jest rzeczywiście wyjątkowa. Dla mnie jest to nowa odpowiedzialność. Bardzo uważnie wysłuchałem papieskiej bulli nominacyjnej. Mam być mądrym doradcą z ser-

cem głęboko zanurzonym w miłości Boga. Myślę, że podejmując tę posługę ważne jest, by zachować serce otwarte na łaskę, by było czyste i przejrzyste. Tylko w ten sposób można pełnić posługę, której Papież i Kościół ode mnie oczekuje. Zobaczymy, na czym konkretnie będzie ona polegać, co zostanie mi zlecone. Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem. Mam też doświadczenie pracy w tym zawodzie. Studia z zakre-

su inżynierii zawsze mi pomagały w życiu zakonnym. Naznaczyły pozytywnie moje podejście do rzeczywistości, problemów, bo w inżynierii jesteśmy dość schematyczni, racjonalni w podejściu do rzeczywistości, zawsze szuka się syntezy i możliwych rozwiązań. Myślę, że może to być użyteczne również w tej nowej posłudze, która została mi zlecona.“

Za: www.vaticannews.va

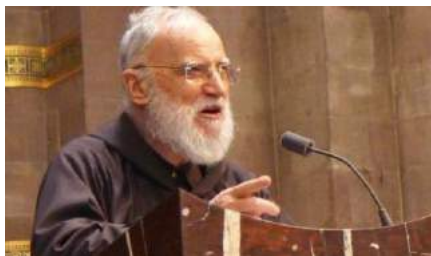
KARD. CANTALAMESSA BĘDZIE NADAL MIESZKAŁ W EREMIE

Kaznodzieja Domu Papieskiego kard. Raniero Cantalamessa, który wczoraj odebrał insygnia godności kardynalskiej z rąk papieża Franciszka, nie przyjął sakry biskupiej i chce nadal pozostać zwykłym zakonikiem. Włoski kapucyn będzie mieszkał w eremie pod Rzymem. W rozmowie z dziennikiem „Avvenire” purpurat wyznał, że swą nominację uważa bardziej za „uznanie znaczenia słowa Bożego” w Kościele niż jego osoby, gdyż obecnie jego niemal wyłączną „służbą Kościołowi” jest i „z wyraźnej woli papieża Franciszka nadal będzie głoszenie Słowa w Domu Papieskim”.

Kapucyni są kaznodziejami papieskimi od 1743 r. O. Cantalamessa został zaproponowany do pełnienia tej roli w 1980 r. przez ówczesnego ministra generalnego kapucynów o. Pascala Rywalskiego. Rok wcześniej o. Rywalski zezwolił mu na porzucenie kariery wykładowcy uniwersyteckiego, by poświęcić się głoszeniu słowa Bożego.

– Jemu i jego rozeznaniu zawdzięczam ten wybór, który później mnie doprowadził do bycia kaznodzieją Domu Papieskiego, a także do przemierzania świata, aby głosić rekolekcje, łącznie z ubiegłorocznymi dla biskupów Stanów Zjednoczonych w samym środku skandali pedofilskich. Był moim ojcem duchowym, który w tej szczególnej chwili punktu zwrotnego w moim życiu odegrał spe-

cialną rolę – przyznał kard. Cantalamessa.



Wyjaśnił, że należy do grona purpuratów powyżej 80. roku życia, którym nie powierza się już funkcji i obowiązków. – Nie powinien więc zbyt zmienić się mój styl życia. Nadal będę mieszkał w eremie Miłosiernej Miłości w Cittaducale razem z kilkoma mniszkami klaryskami kapucynkami, dla których w pewnym sensie jestem kapelanem. Pamiętam tytuł wywiadu książkowego przeprowadzonego na moje 80. urodziny w 2014 roku: „Il bambino che portava acqua” (Dziecko, które nosiło wodę). Robiłem przez całe życie to samo, co w dzieciństwie, gdy nosiłem wodę żniwiarzom na polu dziadków. Zmieniła się tylko woda, którą zanoszę – słowo Boże – i zmienili się żniwiarze, wśród których w ciągu 40 lat jest trzech bardzo cierpliwych papieży: Jan Paweł II, Benedykt XVI i teraz Franciszek – powiedział kaznodzieja Domu Papieskiego.

Wyraził przekonanie, że „więcej jest zasługi w słuchaniu słowa Bożego niż w jego głoszeniu”, jednak jest wdzięczny Bogu za ten „szczególny przywilej możliwości bliższego poznania ludzi tak

ważnych i tak pokornych jak św. Jan Paweł II, Benedykt XVI i papież Franciszek. – W rzeczywistości to oni głosili [słowo Boże] mnie i całemu Kościołowi, znajdując czas, by przyjść posłuchać słów prostego brata – wskazał kard. Cantalamessa.

Według niego Jan Paweł II był „postacią-gigantem, która przeżyła całe życie w obliczu świata i Boga”. Benedykt XVI to „niedościgły umysł, a jednocześnie głęboko pokorny, niezwykle rzadkie połączenie, przynajmniej w stopniu, jaki u niego jest widoczny”. Natomiast Franciszek jest „człowiekiem Ducha, który nie robi nowych rzeczy, ale czyni rzeczy nowymi”, to „kosmopolita, teolog, pasterz, o ile można ująć życie w jednym zdaniu”.

Kard. Cantalamessa od początku pandemii przebywa we wspomnianym eremie pod Rzymem, gdzie od lat spędza swe życie, z przerwami na wyjazdy związane z głoszeniem słowa Bożego. – Poświęcałem swój czas na modlitwę (mniej niż powinienem!), lekturę i krótkie przechadzki wokół eremu – ujawnił purpurat.

W zbliżających się kazaniach adwentowych w Domu Papieskim zamierza podjąć refleksję nad pandemią jako pretekstem do podkreślenia niektórych prawd, „przemilczanych przez obecną mentalność, jak: śmierć, życie wieczne, obecność Chrystusa – dzięki Wcieleniu – w barce tego naszego świata, często podczas burzy”.

Za: KAI

O. PATTON KUSTOSZ ZIEMI ŚWIĘTEJ: COVID-19 MOŻE UCZYĆ JEDNOŚCI

Szerząca się na świecie pandemia koronawirusa może pomóc odłożyć na bok egoizm i odkryć wartość jedności. Taką nadzieję wyraził kustosz franciszkanów w Ziemi Świętej, o. Francesco Patton. „Wirusowi jest obojętne, czy jesteśmy prawicowi czy lewicowi, arabscy czy żydowscy, czy też jesteśmy zagranicznymi imigrantami, czy jesteśmy Żydami, muzułmanami czy chrześcijanami, czy też zagranicznymi robotnikami gościnnymi; nie patrzy, czy jesteśmy wierzący czy niewierzący”, podkreślił opiekun katolickich miejsc świętych w artykule na łamach gazety „The Times of Israel”.



Przeszłość uczy nas, że także w czasach kryzysu dialog i współpraca mogą prowadzić do braterstwa między wyznawcami różnych religii. Zamiast spierać się o to, kto ponosi odpowiedzialność za krzewienie się wirusa w kraju, potrzebna jest jedność, partnerstwo oraz wzajemna pomoc i wsparcie, stwierdził pochodzący z Włoch franciszkanin. Przekonywał, że pandemię można będzie pokonać tylko zjednoczonymi siłami w poszczególnych krajach i między narodami.

O. Patton zwrócił uwagę, że COVID-19 przyniósł z sobą wiele nieszczęść i wyzwiań, w tym „konfrontację w nas samych, pomiędzy różnymi grupami, przekonaniami, a nawet w rozumieniu życia”. Jednocześnie widoczne zaangażowanie wielu zwykłych

ludzi pokazuje, co znaczy kochać i żyć postawą oddania się dla innych; ci ludzie zrozumieli, że „nikt nie otrzyma ratunku od siebie samego”.

Zakonnik wskazał w tym kontekście na 800-letnią franciszkańską tradycję okazywania braterstwa i solidarności w opiece nad chorymi w Jerozolimie dla ludzi wszystkich religii. Niektórzy franciszkanie studiowali medycynę i pielęgniarstwo, aby w razie potrzeby i nieodpłatnie leczyć chorych. „Wraz z pojawieniem się nowoczesnej medycyny zachorowań jest coraz mniej, ale pozostają ważnym symbolem altruizmu i jedności na Bliskim Wschodzie”, powiedział o. Patton. Za: www.vaticannews.va

50-LAT MICHALITÓW W PAPUI NOWEJ GWINEI

Pierwszym michalitą który przybył do PNG był ks. Stanisław Śnieżek (1970 r.). Po siedmiu latach, jego śladami podążyli ks. Zdzisław Kruszek i ks. Ludwik Wypasek.

Ks. Zdzisław lub „Zygy”, jak do tej pory jest tutaj pamiętany, był jednym z tych, którzy swoją posługą zostawili głęboki ślad w środowisku lokalnego Kościoła – zarówno w formacji, duszpasterstwie, jak i w edukacji na papuaskich uniwersytetach.

W 1986 r. do Papui Nowej Gwinei przybył ks. Janusz Bieniek, dzięki któremu nasze Zgromadzenie, od 1996 r., prowadzi posługę duszpasterską także w Australii, która to jako *Wiceprovincja na Pacyfiku* (2013 r.) wspomaga chojnie wspólnotę michalicką z PNG.

Na przestrzeni minionych pięćdziesięciu lat, kilku innych michalitów *posmakowało papuaskiego chleba*, m.in.: ks. Edward Zawada, ks. Marian Cięciwa, ks. Bronisław Skiba, ks. Krzysztof Matała, ks. Paweł Kopczyński i ks. Grzegorz Jasłowski. Każdy z nich, niezależnie od dłuższego lub krótszego pobytu w PNG, został zapamiętany przez tutejszych mieszkańców.

Od 1991 r. przebywa na Papui ks. Bogdan Świerczewski, który obecnie posługuje jak rektor w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, a także jako Wikariusz Generalny w Archidiecezji Mount Hagen,

Misjonarz Miłosierdzia, zastępca przełożonego Wiceprovincji na Pacyfiku oraz lokalny przełożony.

Drugim misjonarzem pracującym od wielu lat, bo od 2003 r., jest ks. Józef Pękala, który jest obecnie proboszczem w parafii Kuli oraz vice-dziekanem i ojcem duchownym Legionu Maryi.

Innymi michalitami aktualnie pracującymi w PNG są: ks. Piotr Hadro (od 2016 r.), który jest odpowiedzialny za formację kleryków (8 na różnych poziomach formacji) oraz dwóch lokalnych kapłanów: ks. Peter Kaupa, pracujący w parafii Mt. Hagen-Rabiamul i ks. Kenneth Kaimalan pracujący w parafii Sinsibai.



W dniu 19 listopada 2020 r., w parafii Kuli, gdzie proboszczem jest ks. Józef, rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe, na które zostali zaproszeni parafianie ze wspólnot parafialnych, w których pracowali lub pracują księża michalicy (Kuruk, Wanepap, Kasap, Kuli, Sinsibai, Rabiamul).

Następnego dnia, 20 listopada 2020 r., każda z zaproszonych parafii i grup regionalnych zaprezentowały tradycyjne śpiewy oraz tańce.

W sobotę, 21 listopada 2020 r., została odprawiona uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Ordynariusza Diecezji Mount Hagen – Arcybiskupa Douglasa Young SVD. Eucharystię koncelebrował Biskup Arnold z diecezji Wabag, gdzie wcześniej pracowali księża michalicy oraz licznie przybyli kapłani z różnych zakątków Papui Nowej Gwinei. Poza osobami konsekrowanymi, w uroczystościach jubileuszowych udział wzięło ponad tysiąc naszych przyjaciół.

Dzisiaj – napisał w liście z okazji Jubileuszu 50-lecia michalitów w Papui Nowej Gwinei nasz Przełożony Generalny – *mówimy: „Bogu niech będą dzięki!” za dar michalickich misji; za odwagę tych, którzy jako pierwsi przemierzali tę ziemię; za entuzjazm wiary tych, którzy tutaj odnaleźli miejsce realizacji swojego zakonnego i kapłańskiego powołania; za pełne nadziei wsłuchiwanie się w Boże natchnienia, zaufanie i wytrwałe „podążanie za Głosem”; za codzienne bezgraniczne dzielenie się sercem za przykładem Ojca Markiewicza; w końcu za dar rodzimych powołań i rozwój naszej rodziny zakonnej.*

Tak oto, od przybycia pierwszego michalicy do dzisiaj, duchowość markiewiczowska, nabożeństwo do św. Michała Archanioła i nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, pomimo zarówno pięknych, jak i trudnych chwil, jest nieustannie, konsekwentnie krzewione.

Owoce ziarna zasianego przez pierwszych michalitów można zobaczyć w czasie tegorocznego jubileuszu, a plon dzisiejszej posługi, zapewne, gdy Bóg pozwoli, będzie widoczny za następne pięćdziesiąt lat... Za: www.michalicy.pl

JAK WERBISTOWSKIE UNIwersYTETY RADZĄ SOBIE Z KORONAWIRUSEM?

Werbiści prowadzą na świecie 6 uniwersytetów – 4 w Azji oraz po 1 w Oceanii i Ameryce Południowej. Wszystkie muszą sobie

radzić z pandemią koronawirusa, choć robią to różnie w zależności od sytuacji epidemicznej w danym kraju i obostrzeń wprowadzanych przez lokalne władze.

Oto informacja z pierwszej ręki, jak w tej dziedzinie radzą sobie Katolicki Uniwersytet Fu Jen w Taipei (Tajwan), Uniwersytet Nanzan w Nagoi (Japonia) oraz Divine Word University w Madang (Papua Nowa Gwinea).

KATOLICKI UNIWERSYTET FU JEN (TAIPEI, TAJWAN)

Fu Jen jest dużym uniwersytetem, z 26 tys. studentów i ponad 2,5 tys. pracowników. Pandemia koronawirusa pojawiła się tuż przed rozpoczęciem nowego semestru. Szybko zdecydowano, by opóźnić rozpoczęcie funkcjonowania placówki i dać sobie nieco czasu na przygotowanie procedur. Równie szybko powstał sztab kryzysowy, którego zadaniem było jak najlepsze przygotowanie procedur bezpieczeństwa.

Jedną z pierwszych jego decyzji było zamknięcie kampusu dla gości z zewnątrz. Otwarte pozostały tylko 3 wejścia, gdzie mierzono temperaturę wchodzących i zapisywano ich dane. Punkty te czynne były od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora – mówi o. Leszek Niewdana SVD, wicerektor Katolickiego Uniwersytetu Fu Jen. – Prawie wszyscy pracownicy uniwersytetu pełnili tam 2-godzinne dyżury. Wszystkie sale wykładowe i inne pomieszczenia dezynfekowane były 2 razy dziennie. Większość zaplanowanych aktywności, konferencji i dużych spotkań zostało odwołanych lub przeniesiono je na późniejszy termin.

W tym samym czasie zamknięto granice i obcokrajowcy nie mogli wjeżdżać na teren Tajwanu. To było dużym wyzwaniem dla uniwersytetu, gdyż tylko około setka zagranicznych studentów zdołała wrócić przed zamknięciem granic. Na szczęście część studentów pozostała na zimę na Tajwanie, ale i tak spośród ponad 1000 obcokrajowców studiujących na Fu Jen, ponad 600 nie mogło wrócić na uczelnię. Dla nich trzeba było szybko zorganizować wykłady. Na początku maja Tajwan zaczął wreszcie przejmować kontrolę nad rozprzestrzenianiem się wirusa. W tym czasie wykrywano około 10 przypadków zakażeń tygodniowo. Wszystkie były notowane u osób przyjeżdżających z zewnątrz, które i tak pozostawały na przymusowej 14-dniowej kwarantannie. Dzięki takiemu obrotowi sprawy możliwe było zorganizowanie na uniwersytecie czerwcowej ceremonii zakończenia nauki, choć odbywało się to w mniejszych grupach.

W czasie letnich wakacji liczba przypadków koronawirusa jeszcze się zmniejszyła. Dlatego podjęto decyzję o stopniowym otwarciu granic dla studentów z zagranicy. Rygorystyczne procedury jednak nadal były zachowywane, dlatego każdy student wjeżdżający do kraju był zobowiązany do obycia kwarantanny w specjalnych hotelach.

W ciągu ostatnich 4 miesięcy prawie 600 zagranicznych studentów wróciło na uczelnię. W tym semestrze tylko niewielki odsetek uczestniczy w zajęciach online – mówi o. Niewdana. – Uniwersytet działa prawie tak samo jak przed pandemią. Jedyną widoczną różnicą jest obowiązek zasłaniania ust, szczególnie w salach wykładowych, gdzie nie jest możliwe zachowanie dystansu społecznego. Taka sama sytuacja jest w całym kraju. Wyjątkiem jest tylko transport publiczny, gdzie wszyscy zobowiązani są do noszenia maseczek.

Generalnie zatem patrząc, Tajwan zanotował niewielką liczbę zakażeń. Stało się to możliwe głównie dzięki szybkim i skutecznym reakcjom władz, wprowadzeniu konkretnych antypandemicznych rozwiązań, wsparciu materialnemu dla instytucji, by mogły sprostać obostrzeniom, a przede wszystkim doskonałej współpracy na wszystkich szczeblach społeczeństwa.

W tym sensie Tajwan może służyć jako przykład dla innych państw. Gdy kraje na całym świecie zmagają się z drugą falą zachorowań, władze Tajwanu pozostają czujne. A my czujemy, że Bóg nad nami czuwa – podsumowuje o. Niewdana.



Ceremonia zakończenia roku akademickiego na Fu Jen Catholic University w Taipei (fot. Fu Jen Catholic University)

UNIWERSYTET NANZAN (NAGOJA, JAPONIA)

Rok szkolny i akademicki w Japonii rozpoczyna się w kwietniu, co w tym roku zbiegło się z ogłoszeniem w kraju stanu podwyższonej gotowości w związku z koronawirusem. Zatem pierwszym wyzwaniem było przygotowanie wszystkich grup studentów do nauki zdalnej. Otwarcie wykładów zostało opóźnione o 3 tygodnie, by dać wykładowcom czas na przygotowanie odpowiednich materiałów oraz by dostosować infrastrukturę internetową uniwersytetu.

Kiedy w maju zostały w kraju zdjęte obostrzenia, my zdecydowaliśmy, by dla bezpieczeństwa pozostać w trybie online – mówi o. Robert Kisala SVD, rektor Nanzan University. – Najbardziej martwił się 1. rocznikiem studentów, gdyż ich starsi koledzy i koleżanki na przestrzeni lat studiów już zdążyli zbudować więzi społeczne między kolegami i koleżankami z tego samego roku i innymi studentami uniwersytetu. Studenci 1. roku natomiast nigdy nawet nie byli w kampusie.

Biorąc to pod uwagę władze uniwersytetu zdecydowały się zorganizować spotkania zapoznawcze dla małych grup nowych studentów. Odbywały się one przez 6 tygodni, by jak najlepiej zachować dystans społeczny.

Druga fala koronawirusa nadeszła w lecie, akurat gdy zaczęto planować drugi semestr. Z natury rzeczy, niektóre wykłady wymagają obecności studentów, dlatego zachowując wszelkie niezbędne środki bezpieczeństwa, zdecydowano się je przeprowadzić w normalnym trybie na uniwersytecie. Tym sposobem dziś prawie 1/4 wykładów odbywa się w salach uniwersyteckich.

Dla studentów, którzy mają więcej problemów z dostaniem się na wykłady, po raz kolejny zainwestowano w infrastrukturę internetową i obecnie wszystkie wykłady odbywające się w kampusie transmitowane są także online. *Ponieważ druga fala pandemii już powoli przechodzi, planujemy zwiększyć liczbę wykładów tradycyjnych, szczególnie dla studentów pierwszego roku – wyjaśnia o. Kisala. – Na tym etapie jesteśmy w stanie z powodzeniem prowadzić wszystkie wykłady online, ale nauce doświadczeniem wiemy, jak ważna dla procesu edukacji jest fizyczna obecność studentów na uniwersytecie i interakcja między nimi i wykładowcami.*

Innym poważnym problemem czasu pandemii były problemy studentów z zagranicy. Nanzan jest dumny ze swojej międzynarodowości. Na każdym kroku podkreślana jest tutaj współpraca międzykulturowa. *Mimo, iż zagraniczni studenci mogą bez problemu uczestniczyć w zajęciach online, ich nieobecność*

na uniwersytecie jest wielką stratą – dodaje o. Kisala i wyjaśnia, że także japońscy studenci odczuwają to jako stratę. Dlatego zaczęto organizować spotkania międzykulturowe online.

Wyczekujemy z utęsknieniem czasów, gdy będziemy mogli swobodnie i bezpiecznie przemieszczać się za granicę. Póki co jednak, dziękujemy przede wszystkim Bogu, że wszyscy tutaj na uniwersytecie jesteśmy zdrowi – kończy o. Robert.

DIVINE WORD UNIVERSITY (MADANG, PAPUA NOWA GWINEA)

W Papui Nowej Gwinei pierwszy przypadek Covid-19 zanotowano 20 marca u zagranicznego górnika pracującego w jednej z tutejszych kopalń. Niedługo później wstrzymano wszystkie krajowe i międzynarodowe loty, wprowadzono ograniczenia w poruszaniu się między prowincjami i zamknięto szkoły. Uniwersytetom zalecono przedłużoną przerwę w nauczaniu.

Studenci i personel Divine Word University czuli wielki niepokój związany z pandemią. Gdy stało się jasne, że wirus rozprzestrzenił się z Chin, w społeczeństwie pojawiły się obawy w kontaktach z każdym obcym, szczególnie pochodzącym z innych krajów Azji. W Madang było to szczególnie odczuwalne, gdyż w mieście tym działa chińska firma wydobywcza.

Władze Divine Word University wprowadziły środki bezpieczeństwa. Każdy wchodzący na teren kampusu musiał obowiązkowo dezynfekować ręce, wykłady zostały podzielone, by studenci mogli zachować dystans społeczny – mówi o. Phillip Gibbs SVD, rektor Divine Word University w Madang [został nim mianowany 23 listopada 2020 roku – przyp. red.]. – Następnie wprowadzono nakaz noszenia maseczek ochronnych w zamkniętych pomieszczeniach uniwersytetu. Msza Święta została przeniesiona z uniwersyteckiej kaplicy do otwartego pomieszczenia, które umożliwia swobodną wymianę powietrza. Dziś zarówno studenci jak i personel doceniają wysiłki władz uniwersytetu, którym udało się efektywnie połączyć obostrzenia epidemiczne z utrzymaniem wysokiej jakości nauczania.

Do 16 października 2020 roku w Papui Nowej Gwinei zanotowano 578 przypadków koronawirusa, rozproszonych w 14 prowincjach kraju. Na szczęście w Madang nie było przypadków choroby.

Koronawirus najprawdopodobniej będzie jeszcze w nadchodzącym roku akademickim stanowił problem, szczególnie gdy cała grupa 1800 naszych studentów wróci do nauki po przerwie bożonarodzeniowo-świętecznej – dodaje z niepokojem o. Gibbs. – Spodziewamy się, że niektórzy z nich mogą, niestety, przynieść ze sobą wirusa. Za: www.werbiscisci.pl

LA CIVILTÀ CATTOLICA UKAŻE SIĘ PO JAPOŃSKU

Podczas, gdy wiele pism wychodzących w formie papierowej kończy swoją działalność i pozostaje jedynie w internecie lub nawet przestaje istnieć, najstarszy katolicki dwutygodnik *La Civiltà Cattolica* wciąż się rozwija. Obok wersji włoskiej, hiszpańskiej, francuskiej, koreańskiej i chińskiej, pojawi się w kwietniu 2021 roku także wersja japońska. Jezuita wydać ten opiniotwórczy dwutygodnik

już od 170 lat. Od niedawna staje się on coraz bardziej międzynarodowy.



Strona internetowa wersji japońskiej będzie dostępna pod adresem www.laciviltacattolica.jp a wersja papierowa będzie ukazywała się jako

dwumiesięcznik. Przedsięwzięcie realizowane jest we współpracy z japońską Fundacją Kadokawa. W pierwszym numerze przeczytamy między innymi o historii relacji między Stolicą Apostolską i Japonią, a także o japońskim samuraju beatyfikowanym przez papieża Franciszka.

Mając nadzieję, że kiedyś doczekamy się wersji polskiej *La Civiltà Cattolica*, gratulujemy Redaktorowi Naczelnemu, ojcu Antonio Spadaro SJ (na zdjęciu powyżej) dynamicznego rozwoju pisma. Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi tygodnia

5 LAT OD BEATYFIKACJI MĘCZENNIKÓW Z PARIACOTO

5 grudnia 2015 r. w czasie Mszy Świętej odprawionej o godzinie 10:00 w Chimbote (Peru) zostali wyniesieni na ołtarze trzej misjonarze. Dwaj z nich to franciszkanie zamordowani w peruwiańskim Pariacoto 9 sierpnia 1991 r.: o. Michał Tomaszek, o. Zbigniew Strzałkowski, a także ksiądz diecezjalny, zamordowany 25 sierpnia 1991 r. w okolicach Vinzos (Region Ancash w Peru).

Mszy Świętej beatyfikacyjnej przewodniczył wówczas kard. Angelo Amato. Odczytując dekret beatyfikacyjny oficjalnie dołączył misjonarzy męczenników do grona błogosławionych. W kazaniu powiedział: „Nasi męczennicy mówili językiem miłości. Pochodzili z dalekich krajów i mówili innymi językami. Przybywając do Peru, nauczyli się nowego języka, ale przede wszystkim mówili językiem miłości. Ich apostołstwo i akceptacja męczeństwa były lekcjami miłości. Miłość zwycięża nienawiść i

znosi zemstę. Miłość jest prawdziwym świetlistym szlakiem, który przynosi życie, a nie śmierć, rodzi pokój, a nie wojnę, tworzy braterstwo, a nie podziały. [...]”



Męczennicy są prawdziwym skarbem dla diecezji w Chimbote i całego Peru. Udowadniają nam, że miłość zawsze zwycięża zło. Papież Franciszek nazywa ich wiernymi świadkami miłości, sprawiedliwości ewangelicznej aż do oddania życia z miłości do braci. Męczennicy zapraszają nas również do zmierzenia się z naszym męczeństwem codziennego zmęczenia. Oznacza to wierność w rodzinie, ciągłe wybaczenie tym, którzy się nam sprzeciwiają i znieważają, odważne przewyższanie trudności, zaangażowanie w dobre wychowanie dzieci, twórcze współdziałanie w tworzeniu dobra wspólnego poprzez naszą pracę, dzielenie się z tymi, którzy cierpią, otwarte i odważne świadectwo naszej wiary bez lęku, nie zważając na ludzkie opinie". Uroczystość odbyła się w atmosferze dziękczynienia i radości, a uczestniczyło w niej ponad 20 000 osób, w tym bardzo wielu kapłanów.

Dziś, w dobie pandemii, z powodu ograniczeń epidemiologicznych nie jest możliwe tak uroczyste świętowanie. W piątą rocznicę beatyfikacji Męczenników z Pariacoto – 5 grudnia 2020 r. w Bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie o godz. 16.30 zostanie odprawiona Msza Święta dziękczynna, której będzie przewodniczył o. Dariusz Mazurek OFMConv, Delegat Generalny ds. Animacji Misyjnej.

Czciciele, przyjaciele bł. Męczenników z Pariacoto zapraszamy do duchowej, modlitewnej łączności w tym dniu i wspólnego dziękowania Panu Bogu za dar beatyfikacji pierwszych polskich misjonarzy męczenników, którzy swoje życie oddali Chrystusowi w Peru.
Za: www.franciszkanie.pl

Witryna Tygodnia

PANIE, NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ. ANTOLOGIA TEKSTÓW O MODLITWIE

Antologia tekstów o modlitwie stanowi specyficzne uzupełnienie do wydanego już w wydawnictwie KONTRAST czterotomowego cyklu „Fundamenty chrześcijaństwa”. Zachęca do „odświeżonego” spojrzenia na styl ludzkiej egzystencji.

Modlitwa jest „rozmową z Bogiem”. Do Boga zwraca się chrześcijanin – człowiek, który „idzie za Jezusem”, idzie z Jezusem. Często jednak traktujemy modlitwę jako rozmowę z sobą samym, zamknięcie w kręgu własnych spraw, a nie „wejście na drogę”. Ważne, by modlitwa była czasem refleksji nad codziennością, wypływającej z doświadczenia „drogi z Jezusem”. Dlatego w antologii PANIE, NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ sięgniemy obficie do tekstów ukazujących bogactwo drogi wspólnoty wiary, jaką jest Kościół.

Teresa z Ávili, Nada te turbe – dedykacja

Franciszek, papież, Jezus jest towarzyszem naszego pielgrzymowania – zamiast Wstępu

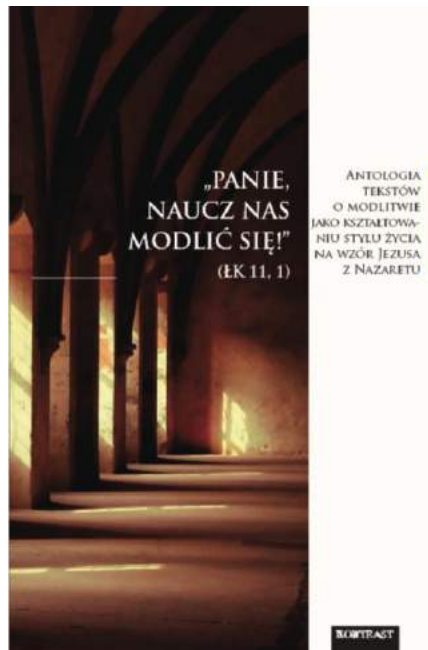
Ojcowie Kościoła (Teksty wybrane)

Tomáš Špidlík SJ, Modlić się sercem. Wprowadzenie w modlitwę

Marko Rupnik SJ, Paolo Ruffini, Jak komunikować piękno Kościoła w czasie tak trudnym jak nasz? Francesco Rossi de Gasperis SJ, Modlić się Psalmami

Francesco Rossi de Gasperis SJ, Jezu, ufam Tobie! Maryjo – Matko Odkupicielu, módl się za nami! Francesco Rossi de Gasperis SJ, Skala, która nas zrodzi-

ła. Modlitewna droga z Jezusem w codzienności



Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że w istocie posiadamy jedynie własną wolność. Wolność ograniczoną i uwarunkowaną, ale wolność czynienia czegoś lub nie. Dziesiątki drobnych wyborów ujawniają każdego dnia wolność, jaką daje nam Bóg, tę wolność, którą winniśmy Mu oddać (Przyjmij, Panie, całą moją wolność... – wypowiedź Ignacy Loyola). Dzięki modlitewnemu spojrzeniu

styl codziennego życia będzie uwzględniał prośbę Jezusa do uczniów, by klimatem życia, który tworzą, stylem życia, a nie deklaracjami i pohukiwaniem, starali się być solą ziemi i światłem świata...

Zawarte w Antologii rozważania pomogą odczytać poprzez modlitwę, jak wyraża się wolność Jezusa. Ewangelie podają nam fakty, wydarzenia, słowa należące do przeszłości. Jeśli potraktujemy je jako znaki, przykłady, ślady – których nie możemy powtórzyć dosłownie po ponad dwóch tysiącletniach w innych warunkach – dotrzemy do Jego świadomości, Jego wolności, do Jego „Ja”. Trwamy przecież przy tym samym Panu. W tej wolności ukazuje się duch synostwa Jezusa, którego, dzięki pośrednictwu Ducha Świętego, możemy naśladować i do którego winniśmy dorastać.

Teksty Ojców Kościoła pokazują, z jaką żywotnością pierwsze wieki chrześcijaństwa przyjmowały świadectwo uczniów o Jezusie. Odślaniają, jak wspaniale łączono je z konkretem codzienności, z umacnianiem wspólnoty; w jaki sposób droga życia wiązała się z modlitwą. Próg Antologii o modlitwie przestąpimy właśnie z Ojcami, którzy wprowadzą nas w świat bardziej dojrzałej modlitwy.

ks. Andrzej Koprowski SJ (tłumacz)
Bogusław Spurgjasz (wydawca)

Odeszli do Pana

ŚP. O. PAWEŁ DUDA OMI (1931 – 2020)

W wyniku infekcji i choroby COVID-19, w klasztorze oblackim w Hünfeldzie, 28 listopada 2020 roku, zmarł o. Paweł Duda OMI. Przez 69 lat żył ślubami zakonnymi, 64 lata przeżył w Chrystusowym kapłaństwie.

Urodził się w Gierałtowicach 24 grudnia 1931 roku (archidiecezja katowicka). Naukę gimnazjalną ukończył w Rybniku, a dalsze wykształcenie pobierał w junioracie w Lublińcu. Wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – nowicjat odbył w Markowicach, gdzie złożył pierwsze śluby zakonne, 8 września 1951 roku. Profesję wieczystą złożył w Obrze w 1954 roku, tutaj też przyjął święcenia prezbiteratu z rąk bp. Herberta Bednorza, 24 czerwca 1956 roku.

Pierwszą posługą śp. ojca Dudy było głoszenie misji parafialnych i rekolekcji – jako misjonarz ludowy trafił do Gdańska (1957-1964), później Wrocławia (1964-1967) i Poznania, dojeżdżając jedno-

cznie do Obrzy z wykładami homiletyki i retoryki.



Podczas pobytu w domu prowincjalnym rozpoczął studia na Akademii Teologii Katolickiej, gdzie złożył egzamin doktorski, oparty na tezie: "Teologiczna koncepcja przepowiadania według Tadeusza Soirona". W latach 1970-1977 należał do zespołu formacyjnego w oblackim Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. W 1977 roku trafił do Kędzierzyna-Koźla, obejmując funkcję superiora wspólnoty zakonnej.

Od 1978 roku przynależał, najpierw do Prowincji Niemieckiej, następnie po reorganizacji jurysdykcji Zgromadzenia, do Prowincji Środkowoeuropejskiej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Hünfeldzie, 1 grudnia 2020 roku, ze względu na sytuację pandemiczną w Niemczech, nie ma możliwości uczestniczenia w ceremoniach.

Za: www.oblaci.pl

ŚP. KS. JÓZEF LISAK SAC (1918 – 2020)

Miał 102 lata, a od 75 lat był księdzem. Od 1993 r. mieszkał jako rezydent w pallotyńskiej parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu.

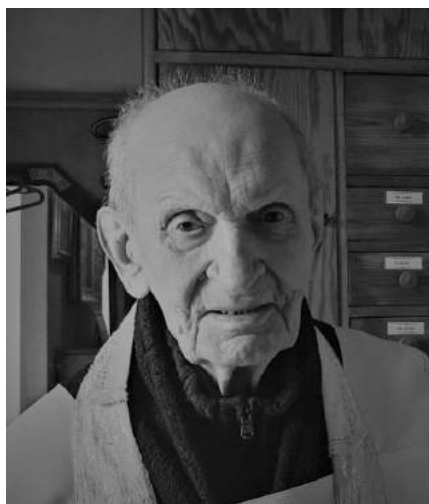
Msza św. pogrzebowa odbędzie się w czwartek 3 grudnia o godz. 11. w kościele seminaryjnym pw. Królowej Apostołów w Ołtarzewie. Ciało zmarłego kapłana spocznie na miejscowym cmentarzu. W związku z panującą pandemią nie będzie organizowany wyjazd autokarowy do Ołtarzewa.

Ostatnie pożegnanie w Wałbrzychu, w par. św. Franciszka z Asyżu, odbędzie się we wtorek 1 grudnia i rozpocznie się czuwaniem przy trumnie zmarłego o godz. 15.00, a zakończone zostanie Mszą św. o godz. 18.00.

Ojcowie pallotyni zachęcają, aby zamiast kwiatów włączyć się do uczynku miłosierdzia poprzez złożenie ofiary na hospicjum prowadzone przez ojców Pallotynów w Szczecinie.

Przypomnijmy, że o obchodach 100. rocznicy jego urodzin pisaliśmy w sierpniu 2018 r. (*Jest starszy niż Niepodległa*). Dwa lata później wraz z nim ob-

chodziliśmy 75. rocznicę święceń prezbiteratu (*Ma 102 lata, od 75 jest księdzem*).



– Zawsze kochałeś Pismo Święte i byłeś otwarty na działanie Ducha Świętego. Dawałeś się prowadzić Słowu, zgłębiając je na medytacji czy czytaniu duchownym. W seminarium, ale i na studiach biblijnych, znajdowałeś w nim strona po stronie świadectwa o ży-

dajnej sile i mocy Słowa. Pokazywałeś, że po spotkaniu ze Słowem życie staje się sensowne i wartościowe. Sam też doświadczałeś mocy tego Słowa w swoim życiu osobistym czy pracy duszpasterskiej – wspominał wówczas o. Zdzisław Szmeichel SAC, przełożony prowincjalny Prowincji Zwiastowania Pańskiego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Przypominał też inne fakty z życia zmarłego kapłana.

Ks. Józef Lisiak urodził się 4 sierpnia 1918 r. w Hallenbad Sterkrade w Niemczech nad Renem. Mieszkał we Francji do 7. roku życia. W 1925 r. wrócił do Polski. Zamieszkał z rodzicami w Broniewie, powiat Inowrocław. Uczęszczał do szkoły powszechnej. Po jej ukończeniu ojciec posłał go do księży pallotynów w Chełmnie nad Wisłą, gdzie od 1 września 1932 r. rozpoczął edukację. Świadectwo dojrzałości otrzymał 23 maja 1939 r.

Po maturze zdecydował, że zostanie księdzem w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego. W dniu 5 sierpnia 1939 r. rozpoczął w Sucharach nowicjat ośmiodniowymi rekolekcjami, natomiast 15 sierpnia 1939 r. przyjął strój duchow-

ny. Przełożeni zdecydowali, że nowicjusze będą odbywać formację w WSD w Ołtarzewie k. Warszawy. Wybuch wojny uniemożliwił jednak normalne kontynuowanie studiów.

Ksiądz Józef Lisiak SAC został wyświęcony na kapłana 27 maja 1945 r. w Krakowie. Święceń prezbiteratu udzielił im bp Stanisław Rospond. Po święce-

niach pracował w Gliwicach, Gdańsku, i w Chełmnie. W latach 1950-1954 studiował teologię biblijną Nowego Testamentu na Uniwersytecie Warszawskim.

W 1954 r. rozpoczął natomiast pracę w WSD w Ołtarzewie jako wykładowca, formator, spowiednik, a w latach 1960-1966 jako jego rektor. Pracował też jako duszpasterz parafialny w Bieniakowi-

cach na Białorusi (1991-1993), a następnie jako rezydent w Wałbrzychu od 1993 r. do chwili obecnej.

Zmarł 27 listopada 2020 r. Informacje o uroczystościach pogrzebowych nie są jeszcze zdane.

Za: www.swidnica.gosc.pl

ŚP. KS. ROMAN RYSZARD GRZONA MIC (1968 – 2020)

27 listopada 2020 roku zmarł w klasztorze w Puszczy Mariańskiej ks. Roman Ryszard Grzona, mając lat 52, życia zakonnego 28, kapłaństwa 24. Do Zgromadzenia wstąpił w 1991 roku i pierwszą profesję złożył w Skórcu 8 września 1992 roku. Śluby wieczyste złożył w Górze Kalwarii na Mariankach, przy grobie Założyciela Zgromadzenia 26 sierpnia 1996 roku.

Święceń diakonatu udzielił mu w Licheniu ówczesny administrator apostolski Kazachstanu Bp Jan Paweł Lenga MIC 24 maja 1997 roku. Święcenia prezbiteratu przyjął również w Licheniu, 30 maja 1998 roku z rąk JE. Bpa Tadeusza Piersonka, Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Po święceniach i dwumiesięcznej pracy jako duszpasterz w sanktuarium licheńskim, został skierowany do pracy w charakterze katechety w parafii

pw. Niepokalanego Serca NMP w Grudziądu.



W następnym roku został przeniesiony do parafii pw. Wszystkich Świętych w Elblągu, gdzie po trzech latach pracy

duszpasterskiej został w 2002 roku mianowany wikariuszem. W roku 2003 r. został przeniesiony do Lichenia, gdzie przez rok pełnił obowiązki dyrektora Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym, a później pomagał w Sanktuarium. W 2005 roku skierowany został do Góry Kalwarii, gdzie podjął posługę katechety. W 2009 roku został przeniesiony do domu zakonnego w Grudziądzu, gdzie pracował w duszpasterstwie parafialnym i katechezie.

Przeniesiony do Puszczy Mariańskiej w 2017 roku, przez trzy lata pełnił urząd wikariusza parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła, a od 25 sierpnia 2020 roku – był tam proboszczem.

Zmarł nagle, 27 listopada 2020 roku w domu zakonnym w Puszczy Mariańskiej.

Za: www.marianie.pl

ŚP. O. RADOMIŁ WÓJCIKOWSKI OFM (1966 – 2020)

25 listopada przed południem niespodziewanie odszedł do Pana o. Radomił Wójcikowski – wikary klasztoru i wikaryusz parafii w Łęczycy.

Miał 54 lat, z czego 30 lat przeżył w zakonie, a 26 lat w kapłaństwie.

Pochodził z Bystrzycy k. Lublina. Urodził się dnia 23 września 1966 r. w Adamowie (Woj. Lubelskie) jako syn Stanisława i Aliny z d. Popek. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił 9 września 1989 r. Pierwszą zakonną profesję złożył dnia 10 września 1990 r., a wieczystą – 4 października 1993 r. Święcenia prezbiteratu przyjął dnia 14 maja 1994 r.

Pełnione funkcje i miejsca pracy duszpasterskiej:

1994 – 1999 – **Żurawiczki** – katecheta, kaznodzieja spowiednik,
1999 – 2011 – **Leżajsk** – katecheta, kaznodzieja, spowiednik,

– 2005 – 2011 – wikary klasztoru i wikaryusz parafii,



2011 – 2020 – **Lublin**:

– 2011 – 2017 – wikaryusz parafii,
– 2017 – 2020 – gwardian klasztoru i proboszcz parafii,

Od sierpnia 2020 r – **Łęczycza** – wikary klasztoru i wikaryusz parafii.

Uzyskał tytuł magistra licencjata z zakresu Teologii Pastoralnej ze specjalizacją Duszpasterstwo Rodzin na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Pogrzeb śp. o. Radomiła odbędzie się dnia 1 grudnia br. (wtorek) w Łęczycy w następującym porządku:

godz. 10.00 – wprowadzenie trumny z ciałem do kościoła, Różaniec,

godz. 12.00 – Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem bpa Wojciecha Osiala z Łowicza,

ok. 20 min. po zakończeniu Mszy św. odprowadzenie trumny z ciałem od głównej bramy do grobowca zakonnego. Niech Pan przyjmie Cię do swego Królestwa!
Za: www.bernardyni.pl

ŚP. O. KAPISTRAN EBERHARD MARTZALL OFM (1940 – 2020)

Dnia 25 listopada w szpitalu w Głubczycach zmarł w wieku 80 lat o. Kapistran Eberhard Martzall. W Zakonie Braci Mniejszych przeżył 63 lata, a w kapłaństwie 55.

O. Kapistran urodził się 5 stycznia 1940 roku w Raciborzu. Po ukończeniu szkoły podstawowej pragnął kontynuować naukę w Kolegium Franciszkanów (Niższe Seminarium) w Nysie. Niestety w tym czasie szkoła została zamknięta przez władze komunistyczne, dlatego rozpoczął naukę w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Raciborzu, a następnie, po skończeniu dziewiątej klasy, postanowił wstąpić do Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych zamiarem kontynuowania nauki w przyszłości. Dnia 5 września 1956 r. został przyjęty do Zakonu i rozpoczął formację w nowicjacie. Pierwszą profesję złożył 7 września 1957 r. w Raciborzu.

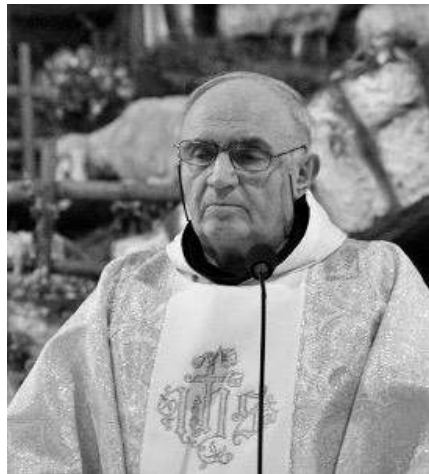
W latach 1957-1959 uzupełniał wykształcenie średnie w Liceum Ogólnokształcącym przy Wyższym Seminarium Duchownym Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Kalwarii Zebrzydowskiej. Tam zrodziło się wiele przyjaźni ze współbraćmi z bratniej prowincji, które były pielęgnowane przez całe jegożakonne życie.

Po uzupełnieniu wykształcenia rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne i dalszą formację w franciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Kłodzku. Dnia 25 sierpnia 1962 r. w Borkach Wielkich złożył profesję wieczystą. Święcenia prezbiteratu przyjął 31 stycznia 1965 roku w katedrze wrocławskiej z rąk ks. biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej Andrzeja Wronki.

W niedzielę późnym wieczorem 22 listopada 2020 roku na Oddziale Opiekunym św. Łukasza w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie odszedł do Pana długoletni misjonarz w Brazylii, o. Alojzy Wiatrok, werbista w 88 roku życia, 71 roku życia zakonnego i 63 roku kapłaństwa.

Alojzy Wiatrok urodził się 15 lutego 1932 roku w Wiśle Małej, w parafii pw. św. Jakuba Starszego, w gminie Pszczyna, w archidiecezji katowickiej, z rodziców Karola i Marii z domu Pustelnik. Ojciec jego z zawodu był szewcem, a matka zajmowała się domem i wychowaniem

Po święceniach został wysłany do pracy duszpasterskiej w Głubczycach i na dalsze studia teologiczne z zakresu teologii fundamentalnej na Katolicki Uniwersytet Lubelski. W tym czasie był także zaangażowany w duszpasterstwo akademickie w Gliwicach (1968-1969) i we Wrocławiu (1970-1973). Jego studia zostały zwieńczone obroną rozprawy doktorskiej (24.02.1973) pod tytułem: *Historiozbawcza koncepcja objawienia nadprzyrodzonego J. E. Kuhna*, której promotorem był ks. dr hab. Edward Kopeć.



Po studiach rozpoczął pracę dydaktyczną w WSD w Kłodzku, prowadził także przez wiele lat wykłady w WSD Salwatorianów w Bagnie, w WSD Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach (1981-1982) i w filii Akademii Teologii Katolickiej w Gorzowie Wielkopolskim.

Dwukrotnie, w latach 1973-1979 i 1985-1988, był przełożonym i proboszczem w parafii w Krynicznie-Pasikowicach.

Powierzano mu także urząd gwardiana w Nysie (1979-1982), we Wrocławiu-Karłowicach (1982-1985), w Dusznikach-Zdroju (1988-1991), w Sanktuarium św. Anny w Górze Świętej Anny (1994-1997). W latach 1991-1994 pełnił urząd definitora prowincjalnego, a następnie definitora generalnego na kraje słowiańskie (1997-2003). Był wizytatorem Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce i na Ukrainie oraz delegatem generalnym na Czechi i Słowację. Jego misja miała na celu przywrócenia struktur Zakonu po okresie komunizmu w tych krajach.

Po powrocie z posługi w Kurii Generalnej w Rzymie, przez szereg lat pełnił funkcję kapelana u Sióstr Franciszkanek św. Krescencji w Kaufbeuren w Niemczech (2003-2009).

Od 2009 r. do czerwca 2020 r. przebywał w klasztorze w Borkach Wielkich, gdzie chętnie się angażował w pracę duszpasterską w okolicznych parafiach dekanatu oleskiego, był także wikariuszem i ekonomem domu (2012-2019). Ostatnim jego miejscem pobytu stał się klasztor i parafia rodzinna w Raciborzu-Płoni. W wyniku zakażenia Covid-19 trafił na kilka dni przed śmiercią do szpitala w Głubczycach, gdzie zakończył swoje ziemskie życie w godzinach wieczornych 25. listopada 2020 r.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 1 grudnia 2020, roku, o godz. 11:00, w kościele pw. św. Paschalisa na Raciborskiej Płoni, a ciało o. Kapistrana spocznie na miejscowym cmentarzu w kwaterze, gdzie są pochowani bracia mniejsi. o. Dominik Banaś OFM

ŚP. O. ALOJZY WIATROK SVD (1932 – 2020)

dzieci. Miał czworo rodzeństwo: braci – Romana, Stefana i Karola oraz siostrę Bernadotę. 29 sierpnia 1946 roku zgłosił się do niższego seminarium księży werbistów w Bruczkowie (archidiecezja poznańska), a 8 września 1949 roku rozpoczął nowicjat w Pieniężnie, w Domu Misyjnym św. Wojciecha, gdzie po studiach filozoficzno-teologicznych w Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów przyjął 7 lipca 1957 roku święcenia kapłańskie. Należał do licznego i wyjątkowo „czynnego” rocznika w pierwszym okresie powojennym. Zwano ich „Szturmokami”. Oprócz nauki

zajmowali się odbudową i utrzymaniem całego klasztoru.

Ponieważ Polska Ludowa należała wówczas do hermetycznego bloku „Demoludów” o jakimkolwiek wyjeździe do pracy misyjnej w dalekie strony nie było mowy. O. Alojzy Wiatrok, jak i jego koleżdy, na wyjazd do pracy misyjnej czy polonijnej musieli czekać jeszcze 10 lat. W tym okresie nasi młodzi księża znajdowali pracę duszpasterską w Polsce, zwłaszcza na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych. Pierwsze lata po święceniach o. Alojzy pracował w parafii Pieniężno wraz z jej licznymi ośrodkami

duszpasterskimi. Dwa lata spędził nad Odrą w dekanacie Widuchowa (1960-1962).

Najowocniejszym okresem jego pracy wikariuszowskiej w Polsce był pięcioletni pobyt w Malborku (do 1967 roku). Był tam bardzo lubiany przez młodzież i dzieci, które uczył w licznych salkach katechetycznych. Stworzył 100-osobowy chór kościelny. Zapamiętany został z organizowania dziecięcych orat i koncertów kolędowych. Parafianie jeszcze dziś, po 50-ciu latach wspominają: „Pozostawił po sobie niezatarty ślad dobroci i miłości”. Towarzyszem jego pracy duszpasterskiej w Malborku i przyjacielem jest żyjący jeszcze w Domu Misyjnym św. Gabriela pod Wiedniem o. Robert Kollek SVD.

Od dnia święceń kapłańskich polem przyszłej pracy misyjnej o. Alojzego miała być Brazylia. Przybył do swej „Ziemi Obiecanej” 24 września 1967 roku w gronie kilku jeszcze misjonarzy werbistów z Pieniężna.

Początkowe lata jego pracy w Brazylii zostały opisane w publikacjach o. Stanisława Turbańskiego SVD, *Murici Terra Nossa*, Curitiba 1978 i o. Tadeusza Dworeckiego SVD, *Zmagania Polonijne*

w Brazylii. *Polscy Werbiści 1900-1978*, Warszawa 1980. Sam również pisał liczne listy.



Niektóre zostały opublikowane w pracy o. Dworeckiego (ss. 63-64; 171-176). O. Wiatrok najbardziej udzielał w placówkach Polonijnych (Kurytyba, Murici i inne). Należy do grona misjonarzy – budowniczych. Budował kościoły, kaplice, szkoły i klasztory. Oprócz pracy w

kościółach nauczał w szkołach. Najdłuższym proboszczem był w parafii Sao Jose dos Pinhaus w stanie Parana. W dowód uznania jego zasług dla miasta otrzymał Honorowe Obywatelstwo.

Po 32 latach pracy w Brazylii wrócił do Polski 21 maja 1999 roku. W miarę sił udzielał się jeszcze duszpastersko w różnych ośrodkach werbistów w Polsce. Najdłuższym pracował jako kapelan Siostr Córek Bożej Miłości w Jastrzębiu Zdroju, należąc do wspólnoty Domu Misyjnego Królowej Apostołów w Rybniku. Na skutek utraty sił został 17 czerwca 2020 roku przeniesiony do Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie. Jego nagła śmierć była dla wszystkich niemałym zaskoczeniem.

O. Alojzy był człowiekiem wiary i konkretnego czynu. Przez swoje radosne kapłaństwo umiał pozyskiwać sobie ludzi do współpracy, a liczne jego talenty – muzyczne, pedagogiczne i organizacyjne – pozwalały mu na liczne osiągnięcia. Niech Bóg będzie mu nagrodą. R. i. p.

o. Alfons Labudda SVD

Za: www.werbisci.pl

ŚP. BR. WOJCIECH RAMA PH (1971 – 2020)

Choć brat Wojciech zmagał się ze swoim zdrowiem ze smutkiem i zaskoczeniem przyjęliśmy wiadomość o jego śmierci 20 listopada br. w wieku 49 lat w szpitalu w Polanicy Zdroju. Brat Wojciech znany był ze swego pogodnego usposobienia i poczucia humoru. Bez niego będzie nam o wiele smutniej.

Urodził się 12 maja 1971 r. w Ząbkowicach Śląskich. Ochrzczony został 6 czerwca 1971 r. w kościele filialnym pw. M.B. Częstochowskiej w Lutomerzu, w parafii pw. św. Michała Archanioła w Rudnicy. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w Stolcu. 11 maja 1980 r. przystąpił do I Komunii Świętej a 12 kwietnia 1986 r. otrzymał sakrament bierzmowania. Po skończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w liceum ekonomicznym w Ząbkowicach Śląskich. W 1990 r. zdał egzamin dojrzałości. Wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Księży Pallotyńców.



Po okresie formacji w postulacie i nowicjacie do 1995 roku studiował w Wyż-

szym Seminarium Duchownym Pallotyńców w Ołtarzewie. W 1998 zwrócił się z prośbą o przyjęcie do Zakonu Bonifratrów we Wrocławiu, gdzie następnie rozpoczął zakonną formację. Pierwsze śluby zakonne złożył 29 czerwca 2005 roku. W tym też roku obronił pracę magisterską na Papieskim Wydziale Teologicznym dla świeckich we Wrocławiu. Śluby uroczyste złożył we Wrocławiu w 2010 r. Posługiwał w konwentach w Prudniku, Wrocławiu, Legnicy, Zakopanem i Ząbkowicach Śląskich.

Msza św. żałobna odbyła się w środę 25 listopada br. o godz. 13.00 w rodzinnej parafii Zmarłego, w kościele pw. św. Barbary w Stoszowicach, po niej nastąpiło odprowadzenie na cmentarz parafialny.

– *Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie* – Za: www.bonifratrzy.pl